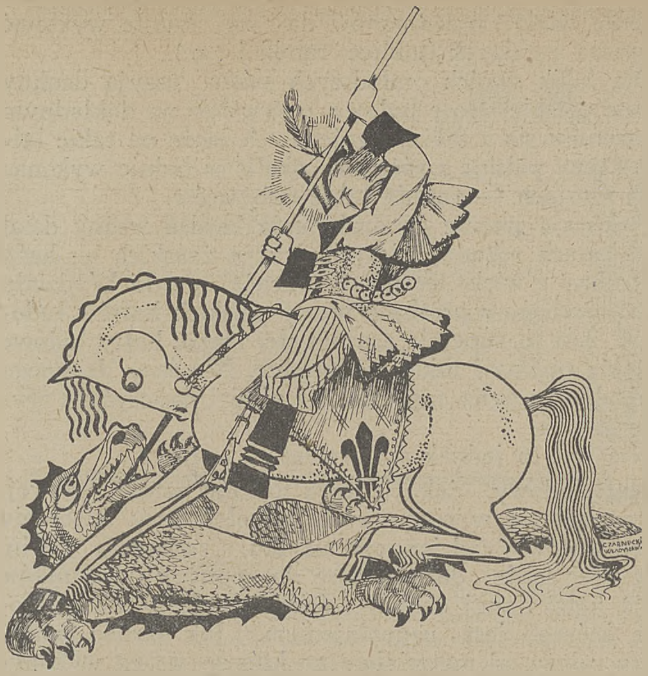
Dodatek bezpłatny

NA TROPIE

HARCERSTWA POLSKIEGO ZA GRANICĄ

Dnia 25 kwietnia 1937 r.



Ziemia, strudzona siewem krwawym wojny czeka na siew pokoju, czeka na tych co miecz na lemiesz zamienią.

J. Piłsudski

W DNIU BRATERSKIEJ MYŚLI

Splotły się dzisiaj ręce młodych braci całego świata. Splotły się uściskiem mocnym, uściskiem ludzi dobrej woli, ludzi którzy szaleńczy powzięli zamiar pchnąć ziemski glob na nowe tory. Niech tak jasno, prosto i szczerze patrzą sobie w oczy wspólni mieszkańcy tego globu, jak jasno i szczerze patrzą na siebie ci wszyscy, co kroczą pod skautowymi znakami.

W pogodzie, radości, umiłowaniu piękna i prawdy znaleźliśmy język, w którym tak łatwo przyszło nam powiedzieć sobie tą wielką i prostą prawdę, że może istnieć cel wspólny młodzieży całego świata. Znajdziecie go w prawie i przyrzeczeniu skautowym. W prawie nietylko pisanym, w prawie które żyje i codzień zamienia się w czyny.

Aby jednak nie było nieporozumień. Dalecy jesteśmy od płytkiego kosmopolityzmu! Wiemy, że dorobek kulturalny i cywilizacyjny ludzkości składa się z wartości, które wytwarzają narody. I dlatego w prawach każdej organizacji skautowej znajdziecie na czołowym miejscu punkt, który nakazuje służbę swojej ojczyźnie.

Nie ma w nas miejsca na kolizję między nakazem tej służby, a międzynarodowym braterstwem. Nie może być miejsca na kolizję w atmosferze wzajemnej ufności i wiary w dobrą intencję naszych czynów. Kiedy więc nadszedł dzień skautowego braterstwa nie dziwcie się jeśli ani na chwilę nie zmilknie w nas to najpiękniejsze i najbardziej nam drogie słowo według którego układa się rytm serc wszystkich polskich harcerek i harcerzy.

Posłuchajcie: Polska. Polska, Polska...

◆◆◆

ŚLADEM WIOSNY W ZASTĘPIE

...Roześmiane oczy zwracają się w stronę drużynowej.

— A teraz wytropcie pierwszy ślad wiosny. Cichutko rozchodzą się zastępy. Drużynowa czeka. Co też te jej dziewczęta rozbudzone dopiero od niedawna do życia harcerskiego, powiedzą jej?

— Druhno znalazłyśmy pełno kwiatuszków rozrzuconych w cieniu.

— A czy można je włożyć do wody?

— Biedne kwiatki wiedną już! Mamy menażkę obozową, trochę jest za duża, ale narazie przyda się.

Stoi sobie poczciwa menażka na stole, a główki kwiatuszków wychylają się. Jak ślicznie wyglądają teraz gdy pieści je słoneczny promyk.

— To są pierwiosnki!

— A ja słyszałam że się nazywają śniegulki, albo jeszcze śnieżyczki.

— One pierwsze kwitną chociaż śnieg jeszcze nie zupełnie zniknie z ziemi.

— Jakie odważne nie boją się zimna. Nawet ubierają się w białe sukienki.

Padają zdania jedne po drugich, krzyżują się, ulatują w górę niby ptaszki rozśpiewane gdy czują wiosnę.

— Najpiękniej jednak muszą te kwiaty wyglądać rosnące gdzieś na polanie otoczone ciemną zielenią mchów.

— Mybyśmy niepotrzebnie nie zerwały tych śniegulek i wogóle żadnych innych roślin, tylko wtedy gdybyśmy mogły tą cząstką piękna natury rozjaśnić smutną jakąś dolę.

— Mnie się zdaje, że teraz już wyraźnie wiosna wzywa nas byśmy wyszły w świat, byśmy rozradowane każdym źdźbłem trawki starały się wniknąć w duszę przyrody.

Każdy listek świeżo rozwinięty pobudza nas do jasnego radosnego życia, więc kochając przyrodę starając się ją poznać wnieśmy również i radość do szarzyzny i znoju dnia powszedniego. A teraz może zaśpiewamy sobie śliczną ludową piosenkę pełną jakiegoś uroku.

Za moją białą chatą...
Na łące na wygonie
Słoneczne ciche lato
Kończynami płonie
Mienią się złote łany
Wielmożnie i bogato
Jest jakiś świat kochany
Za moją białą chatą...
O świcie rosy bielą
Na łąkach płótna zgrzebne
I mgły się cicho ścielą
Na moje łany chlebne
Wieczorem po ugorach
Anieli snu stąpają
A nocą w ciemnych borach
Paprocie rozkwitają

Piosenka budzi w sercach tkliwą myśl o tym co piękne, jasne, kochane. Piosenka na zawsze pozostaje w duszy. Każda harcerka otrzymuje śnieżyczkę, by między innymi szerzyć wiosnę.

Iskierka z Francji.

Wyroby o charakterze polskim w zajęciach rękodzielniczych drużyn

Drużyny harcerskie zagranicą na wielu terenach pragną do swych zajęć rękodzielniczych wprowadzić wyroby o charakterze wybitnie polskim. Chcą one i ten dział swej pracy wykorzystać dla pogłębienia wychowania narodowego, dla większego zbliżenia i zżycia się z kulturą polską. Równocześnie pragną, by te wyroby stały się propagandą polskości zagranicą, a zarazem źródłem dochodu dla drużyny.

Warto się zastanowić, co w tej dziedzinie dałoby się wykonać na zbiórkach naszych drużyn zagranicznych.

Bardzo wdzięcznym działem takiej pracy będą np. polskie zabawki choinkowe ze słomy, bibułek, papieru, koralików, wykonane według wzorów, jakie znaleźć można w pismach dla dzieci i młodzieży, w wydawnictwach pisma kobiecego „Bluszcz" i t. p. Zabawki takie zdobić będą choinkę na Opłatku drużyny, a równocześnie stać się mogą dla tej drużyny źródłem dochodu.

W okresie wielkanocnym drużyny zaczną robić piękne kolorowe jajka - pisanki. O wzory z różnych okolic zwrócą się może do drużyn w kraju. Zresztą niektóre tereny mają już w tym kierunku własne doświadczenie, np. Francja, gdzie w roku ubiegłym urządzono konkurs na najpiękniejszą pisankę.

Również w okresie wielkanocnym drużyny przypomną sobie o tradycyjnym święceniu palm w Niedzielę Palmową i może wykonają trochę takich palm dla miejscowej kolonii polskiej. (Tutaj warto by zwrócić się do Wilna o wzór ślicznych palemek wileńskich). I to także można potraktować jako imprezę dochodową.

Gdy nadchodzić będą święta narodowe, drużyny zajmą się klejeniem i szyciem chorągiewek o barwach polskich.

Do ozdobienia izby harcerskiej, świetlicy czy klasy w szkole można robić piękne szlaki z wycinanek. I tu dobrze było by postarać się o autentyczne, piękne wzory łowickie lub kurpiowskie. Do tych samych izb czy świetlic wiele przedmiotów da się ładnie wykonać z szyszek i gałązek (tablice, ramki i . p.).

Dla lalek swoich młodszych sióstr uszyją druhny piękne polskie stroje ludowe, oczywiście po dokładnym zapoznaniu się z takim strojem. A może na takie lalki — typy polskie z różnych okolic w ładnie wykonanych strojach — znajdą także nabywców.

Pozostaje jeszcze do omówienia bardzo ważny dział w zajęciach rękodzielniczych drużyn żeńskich — haft.

Druhny z wielu terenów zwracają się do Wydziału Zagranicznego z prośbą o wzory polskich haftów ludowych. Jest to zupełnie zrozumiałe. Nasze hafty ludowe są takie piękne i takie różnorodne. Nic więc dziwnego że druhny pragną zapoznać się nimi i nauczyć się wykonywać je.

Nie jest to jednak sprawa łatwa i prosta.

Haft ludowy, jako jeden z działów sztuki ludowej, wytwarzał się w ciągu wielu pokoleń przy zdobieniu przedmiotów codziennego użytku, zwłaszcza stroju. Jest więc ściśle dostosowany do potrzeb i warunków życia ludzi danej okolicy, ściśle związany z ich strojem, którego jest uzupełnieniem. Jak bardzo rodzaj haftu zależy od materiału, na którym się go wykonywa, da się bardzo łatwo zauważyć. Oto na wschodzie Polski, gdzie haftuje się przeważnie na płótnie, — koszule, ręczniki, fartuchy — wzory mają kształty geometryczne, powstałe przez odliczanie nitek płótna przy haftowaniu (t. zw. haft „po nitce"). W innych częściach Polski, gdzie haftuje się na batyście, tiulu, czy na aksamitnych gorsetach (haft łowicki, krakowski, śląski i inne), i nie da się tak łatwo jak na płótnie liczyć nitek, wzory składają się przeważnie z motywów roślinnych: liści, łodyg, kwiatów. Kolor haftu jest też związany z okolicą. Hafty poleskie i wołyńskie bywają przeważnie czerwone lub czarne, w haftach kaszubskich przeważa kolor błękitny — kolor morza w pogodne dni.

Ściegi haftów ludowych są przeważnie trudne i wymagają bardzo wiele cierpliwości. Dziewczęta danej okolicy uczą się ich od lat najmłodszych. Narazie kopiują wzory z haftów swych matek czy starszych sióstr, potem stosując już własne pomysły. Nauczyć się takiego haftu gdzieś poza danymi stronami jest rzeczą bardzo trudną. Trudno też jest zastosować wzory, zdobiące strój ludowy, do przedmiotów codziennego użytku ludzi miasta. Zazwyczaj taki wzór wypacza się i traci całe swoje piękno, zwłaszcza jeśli jeszcze np. zechcemy zmieniać kolory na inne, które nam się bardziej podobają.

To też coraz bardziej utrwala się ogólne przekonanie, że haft ludowy należy pozostawić wyłącznie i tylko tej okolicy, w której on powstał. Jeśli chcemy się go nauczyć, musimy chyba jechać w dane strony i uczyć się od miejscowych kobiet.

Cóż więc mają robić druhny zagranicą, czy wyrzec się myśli o haftach polskich? Otóż nie. W zajęciach rękodzielniczych drużyn będziemy stosować *hafty polskie, ale nie ludowe*. Będą to wzory o charakterze wybitnie polskim, skomponowane przez artystki — zdobniczki. Nie naśladują one wzorów ludowych, choć niekiedy zapoznanie się z tymi wzorami staje się dla nich źródłem pomysłów do własnych kompozycji. Wzory takie są przystosowane do przedmiotów codziennego użytku ludzi miasta (suknie, bluzki, serwetki, poduszki) i do materiału na którym te wzory będziemy wyszywać. Przykładem takich wzorów jest „Album haftów polskich" wydany przez Światowy Związek Pola-

„NA TROPIE"

„ON THE TRAIL"

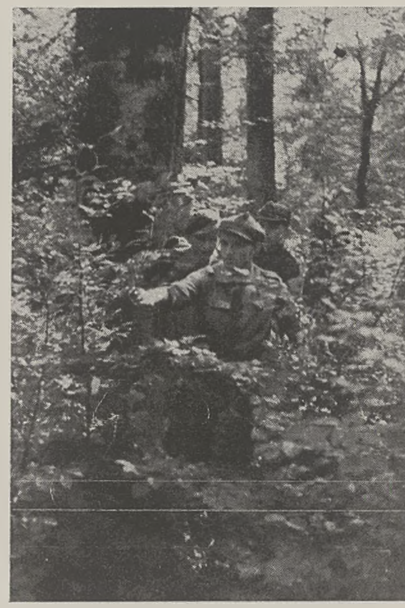
Polish Scout youth's paper on the occasion of St. Georges Day forwards its brotherly greetings to all Scouts throughout the world.



At the same time we print here some news about the Polish Scouts and their life wich we hope to be of interest to our readers abroad and will contribute may be to the, further tightening of mutual friendship.

Guided by the desire to perfect their work and methods Polish Scout Troops are now realising the so-called „Work's Race" which is based on the Troop — Leader's intelligence in constructing of a good plan of work and it's accurate executing by the Troop, and also on encouraging the Troops and Patrols to use each weekend for a hike and field trainings.

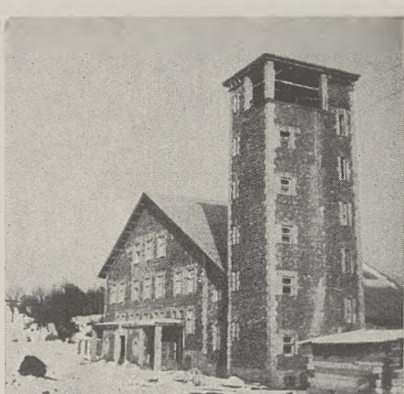
The „Work's Race" has to inspire our Troops with a true Scout spirit, with the spirit of Chief Scout's „Scouting for Boys", the book which has been recognised by us as a basis in instructing of our Scouters. Total number of Polish Scouts amounts to 120 000 persons.



Sneaking.



A winter camp.



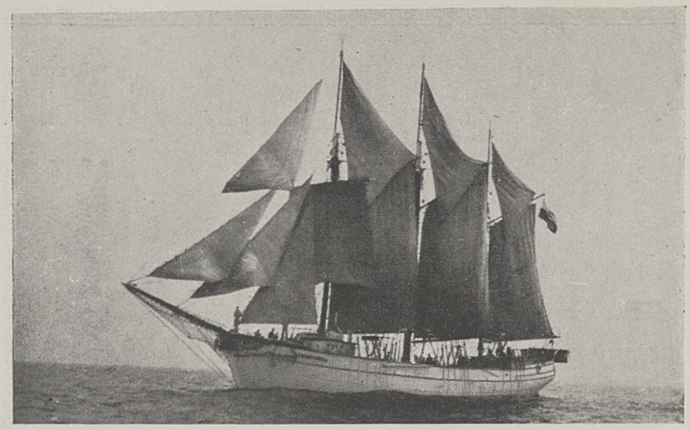
In the beautiful country of Silesia Polish Scouts have their own farm 130 ha large. There are excellent campig grounds, there, and we are building there a Scout Training Centre which will be opened, just as Gilwell Park, the whole year round.



Last winter Polish Scouts played an active part in collecting of food and warm wear for unemployed and poor.



Last year, just as in former ones, we did not gave up our contacts with our brother Scouts from abroad as we believe that mutual visits do contribute the best to the creating and tightening of a lasting friendship between the youth of every two coutrics. Thus in the past year 210 Polish Scouts had been in Roumania, 38 our Scouts visited Norway, 40 have been in Finland and Estonia, several Troops camped in Czechoslovakia. Besides, smaller groups visited Hungary, Austria, France and Latvia. It makes clear then, that we are doing all our best to realise the Scout Brotherhood. The above picture shows the group of Polish Scoutmasters who visited the Boy. Scouts of America last summer.



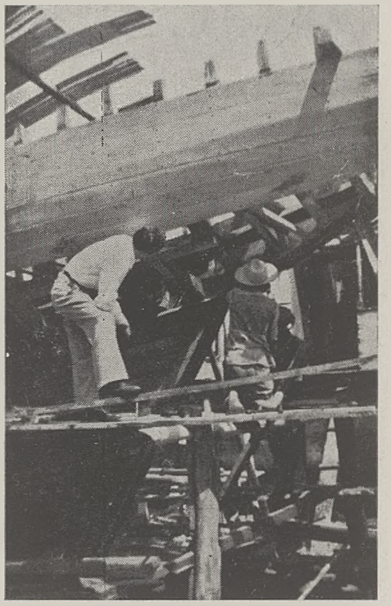
Polish Sea Scouts' scholl yacht, called after the name of a righteous and heroic knight „Zawisza Czarny" has made in summer 1936 two cruises to the Baltic States visiting on his way National Jamborees of Estonian and Finland Boy Scouts. Taking advantage of Roumanian hospitality our Sea Scouts build now their home on the beatiful shore of Black Sea.

On board of s/y „Zawisza Czarny" will make a trip to Holland a part of Polish Contingent to the World Jamboree. The full contingent will amount to 450 Scouts and will be divided into special groups as Sea Scouts, cyclists, air-gliders. Each group will go its own way.



Polish Scouts try their good luck in a new to them sport — „parachute jumping". The first Scout course of that thrilling sport was held in Warsaw last February.

A Polish Scout W. Wagner who in a small yacht with one companion only has crossed two oceans, returned to Equator from Australia and builds a new yacht in which, quite alone this time, intends to continue his travelling round the world.



The Second International Conference of the Scout Press of the World is to be held in Holland during the V World Jamboree. The organisation of that Conference is entrusted to the Polish Scouts who organised already a meeting of Scout Editors at Gödöllö Jamboree and similar Conference at their Silver Jubilee Camp at Spała (Poland). During the Conference in Holland Polish Scouts will arrange a World Exhibition of the Scout Press and to all the participants of the Conference a complete Cataloque of the Scout Press of the World will be given.



PISMO HARCEREK W LIPAWIE

Harcerki w Lipawie rozpoczęły wydawanie własnego miesięcznika. Pisemko to, odbijane na maszynie, zawiera szereg ciekawych artykułów z dziedziny: historii harcerstwa, języka polskiego — w związku z nową pisownią, gospodarstwa domowego i t. p.

ŚWIĘTO MORZA W BELGII

Harcerki w Belgii urządziły w lutym we wszystkich koloniach polskich uroczyste zbiórki ku czci morza polskiego, na które zaprosiły rodziców, harcerzy, zuchy oraz wszystkie dzieci z kolonii polskiej. Na program zbiórek złożyły się pogadanki, deklamacje i piosenki o morzu.

APEL WIGILIJNY KOMENDY HARCEREK W BELGII

Komenda Harcerek w Belgii zorganizowała Apel Wigilijny, mający na celu wykazanie gotowości drużyn do pełnienia prawa harcerskiego. Gotowość wykazało 9 drużyn, które wzięły zbiorowo udział we Mszy Św., urządziły zabawę dla dzieci i złożyły składkę na Fundusz Obrony Narodowej. Pierwsze miejsce zajęła drużyna im. Emilii Plater w Winterslag, która zabawiła 70 dzieci i złożyła 11.20 frb. Największą składkę na F. O. N. w sumie 23.50 frb. zebrała drużyna im. Orląt Lwowskich w Retinne, zdobywając drugie miejsce. Obie te drużyny otrzymały jako nagrody piękne lalki w stroju łowickim i krakowskim.

KURS DRUŻYNOWYCH III-GO OKRĘGU HARCEREK W PARYŻU

W dniach 27 i 28 lutego b. m. na terenie Paryża odbył się pierwszy etap kursów dla drużynowych, hufca paryskiego. Ze względu na specyficzne warunki miejscowe, kurs we wcześniejszym terminie nie mógł się rozpocząć. W roku bież. Komenda Okręgu zerwała ze zwyczajem lat ubiegłych (że kształcenie odbywało się na zbiórkach niedzielnych, urządzanych przez kilka niedziel z rzędu). Doszłyśmy do wniosku, że nie można wszystkich niedziel w okresie najbardziej wzmożonej pracy w terenie przeznaczać na dokształcanie drużynowych gdyż często niedziela to jedyny w dzień w tygodniu, w którym zastęp lub drużyna mogą się zebrać, dzień wolny od pracy czy nauki. Zatem postanowiłyśmy przeprawdzać szkolenie drużynowych etapami, po 1 — 2 — 3 dni pod rząd. Pierwszy taki etap właśnie został zakończony.

Na kursie było 21 uczestniczek, w wieku 14 — 21 lat, część z nich pracuje nad próbą drużynowej, część po raz pierwszy zetknęła się z harcerstwem. Zatem ciekawą była metoda pracy na kursie: jedne drugim pomagały, jedne drugim służyły jako materiał doświadczalny. Ale i jedne i drugie podjęły zaraz po kursie pracę w terenie. Te bardziej doświadczone, stare harcerki wróciły do swoich gromad; inne zaś podjęły pracę przygotowawczą, z dziewczynkami swoich kolonii (na przedmieściach Paryża) prowadząc z niemi rodzaj zajęć świetlicowych.

Kurs nasz odwiedził Komendant Główny, który wygłosił piękną gawędę przy prawdziwym ognisku, rozpalonym na kominku, przy którym uczestniczki spędziły miłe chwile.

KANADA - WINNIPEG

Drużyna i zuchy pod wodzą d-ha Zapotocznego przygotowują się do urządzenia wielkiego święta na „Wieczór Rodzicielski" i „Dzień Matki" w miesiącu maju. W dniu tym wszystkie zuchy i harcerze maszerują do kościoła aby wysłuchać mszy św. ofiarowanej na intencję matek.

A po mszy wszyscy Polacy idą popatrzyć jak zuchy i harcerze obchodzą tą piękną uroczystość.



Harcerze polscy w Holandii na swych zbiórkach budują różne pionierskie modele.

HARCERKI W CHARBINIE

Drużyna żeńska im. Królowej Jadwigi zaczęła wydawać ścienną gazetkę w auli gimnazjum im. H. Sienkiewicza. Gazetka nazywa się „Głos Harcerki" i jest ozdobiona licznymi ilustracjami kolorowymi.

HARCERZ POLSKI—DWUTYGODNIK DRUŻYNY HARCERSKIEJ W CHARBINIE

W Charbinie miejscowa drużyna harcerzy rozpoczęła wydawanie ładnego pisemka, o bogatej treści, ładnych ilustracjach. Pisemko odbijane na powielaczu, na dobrym papierze zewnętrznie przedstawia się bardzo efektownie. Treść numeru zawiera: Wstępny artykuł, Dzieje harcerstwa w Charbinie, Sport, kilka interesujących felietonów z życia harcerskiego, Wiadomości harcerskie z Polski i bardzo ciekawy artykulik tłumaczenie „Księgi Zastępowego" Viliam Hilcourta. Życzymy żeby wszyskie następne numery były równie piękne i ładnie opracowane.

GROMADA ZUCHÓW W CHARBINIE

Przy szkółce w stow. „Gospoda Polska" założona została gromada zuchów, która będzie nosić miano odważnych wilczków. Wodzem gromady został A. Kajdewicz. Gromadą opiekuje się miejscowa drużyna im. K. Pułaskiego.

ZLOT I WYSTAWA JUBILEUSZOWA 25-LECIA W CZECHOSŁOWACJI

Harcerstwo polskie w Czechosłowacji swe 25-lecie chce uczcić zlotem wszystkich drużyn na którym także będzie otworzona wystawa harcerskich prac.

Wystawa i zlot mają wykazać sprawność zdobytą doświadczeniami w ciągu upływającego 25-lecia mają być wysiłkiem całości, a więc nie samej głównej Komendy, ale wszystkich drużyn i każdego harcerza. Wystawa będzie obejmowała kilka specjalnych działów. Będzie dział fotografii, kronik, albumów, dział oznak, odznaczeń, dyplomów, dział statystyk, obrazów, map terenowych, dział regionalny śląski, dział drużyn żeglarskich, eksponatów z zakresu techniki harcerskiej i ogólnych wykonanych przez harcerzy. Wszystkie drużyny gorączkowo szykują się do tej, szeroko zakrojonej imprezy.

CYFRY Z CZECHOSŁOWACJI

Według statystyki Głównej Komendy Harcerzy za rok 1936 stan liczbowy przedstawia się następująco:

(rok zeszły w nawiasach)

Harcerzy	1073	(873)
Drużyn	42	(40)
Hufców	6	(6)
Gromad	8	(1)
Zuchów	96	(8)

Jak z zestawienia widać harcerstwo w Czechosłowacji skupia coraz to nowe szeregi młodzieży polskiej.

DRUK B-ci DRAPCZYŃSKICH WARSZAWA

ków z Zagranicy. Ponadto wzory takie możemy znaleźć w piśmie kobiecym, poświęconym robotom: „Ja to zrobię“ (w najbliższym czasie ma się ukazać numer tego pisma zawierający wyłącznie wzory haftów polskich, komponowanych i wykonywanych w szkołach rękodzielniczych). Takie właśnie hafty powinny wykonywać druhny, jeśli chodzi o przedmioty własnego codziennego użytku, czy też o dochód dla drużyny.

Inaczej rzecz się przedstawia tam, gdzie chodzi o zdobycie wzorów haftów ludowych przy przerabianiu sprawności: ludoznawczyni czy też regionalnej. W tym wypadku dobrze byłoby postarać się o próbki autentycznego haftu danej okolicy (może przy pomocy korespondencji z drużynami w kraju). Ułatwiłby to bardzo nauczanie się ściegów, czego nie dają przecież odrysowane, czy sfotografowane wzory. Tym druhnom, którym nie uda się zdobyć owych próbek, możemy polecić następujące wydawnictwa, zawierające wzory ludowe: Udziela Seweryn: „Haft biały krakowski“,
„ „ „Hafty kurpiowskie“
„Hafty ludowe“ — wydawnictwo Rodziny Wojskowej,
„Hafty poleskie i wołyńskie“ — wydawnictwo Bluszczu“. Te same wydawnictwa polecić możemy tym drużynom, które jak druhny w Montceau Les Mines, organizują polskie wystawy propagandowe.

W związku ze zdobywaniem sprawności krajoznawczych zwróćmy też uwagę i na inne, poprzednio wspomniane działy zajęć rękodzielniczych, dające się wykonać w drużynach np. pisanki, zabawki choinkowe, wycinanki, stroje ludowe dla lalek i t. p.

Prócz tych wszystkich wymienionych prac da się oczywiście wykonać wiele innych rzeczy i drużyny zdobędą się z pewnością na własne ciekawe pomysły, którymi podzielą się z innymi w naszym dodatku Zagranicznym „Na Tropie“. *Zofia Namitkiewiczówna.*

Z życia Harcerstwa Polskiego z poza granic kraju

AMERYKA — BUFFALO

Harcerstwo w Buffalo założone zostało z roku 1932 przy gminie Nr. 119. Obecnie największą jest grupa założona przez dh. A. Nykla, złożona ze 145 osób.

Przy niej istnieje Kółko Przyjaciół Harcerstwa liczące 42 członków. Koło to przyczyniło się do powiększenia funduszów drużyny urządzając zabawy. Urządza także co roku gwiazdki dla harcerstwa, zakupiło wiele przyborów do gry w piłkę. Pomoga więc bardzo wydatnie w pracy dla dobra całej grupy i Polonii Amerykańskiej.

POLSKIE HARCERSTWO — A AMERYKA

Oficjalne czynniki państwowe wystosowały do naczelnych władz harcerskich podziękowanie za doskonałe wyniki, jakie osiągnęła wyprawa harcerek i harcerzy Polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wyprawa przebywała dwa i pół miesiąca w Ameryce, przeprowadzając 37 kursów przeszkoleniowych, trwających przeciętnie po siedem dni. W Kursach tych wzięło udział 1150 harcerek i harcerzy. W roku bieżącym wyjeżdża do Ameryki druga wyprawa instruktorska ZHP. Wyprawa taka, wzięłaby udział w Dżemborii Skautów Amerykańskich, które ma się odbyć w okolicach Waszyngtonu, oraz w Zlocie miejscowych polskich organizacji skautowych w Buffalo.

BIULETYN HARCERSKI W CZECHOSŁOWACJI

Harcerze w Czechosłowacji wydali ostatnio 2 numery własnego miesięcznego biuletynu harcerskiego wydanego starannie, zawierającego dużo aktualnych wiadomości, instrukcji, rad i wskazówek nad prowadzeniem pracy harcerskiej. Pisemku odbitemu bardzo starannie na powielaczu życzymy pięknego rozwoju i owocnej pracy na harcerskim terenie.

OGNISKO HARCERSKIE W RYDZE

W niedzielę 4-go kwietnia odbyło się drugie z kolei „Ognisko“ urządzone przez hufiec żeński, z udziałem harcerzy. Czas upływał szybko. Po wysłuchaniu ciekawej gawędy na temat „Jaki harcerz być powinien“ wygłoszonej przez druha J. Krasowskiego, rozpoczęły się pokazy poszczególnych drużyn oraz śpiewy i popisy orkiestry marynarzy. *(jot-wu).*

HARCERKI POLSKIE NA ŁOTWIE TŁUMACZĄ „RZEKĘ“

Coraz więcej głosów odzywa się w sprawie braku lektury harcerskiej w języku łotewskim. Szczególnie brak ten odczuwają drużyny łotewskie żeńskie. Chcąc przyjść im z pomocą drużyny polskie harcerek w Rydze rozpoczęły pracę nad tłomaczeniem „Rzeki“ Ewy Grodeckiej. Czyn ten zyskał aprobatę hufcowej łotewskiej.



Skautki francuskie, które nauczyły się tańczyć śląskiego trojaka, popisują się na akademii.



Harcerki z la Ricamarie, Francja, z wczesną wiosną wyruszają w pole na wycieczki pełne uroku i radości.